

Aleksander Gogun

Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944, część 2*

Kadry ruchu partyzanckiego na Ukrainie

Ukraiński nacjonalista Maksym Skorupski, który zrzędzeniem losu znalazł się w 1943 r. w sowieckim oddziale na Ukrainie Zachodniej, we wspomnieniach tak opisuje jego skład: „byli czerwonoarmiści, częściowo spadochroniarze [przysłani z tyłów sowieckich – przyp. A.G.], częściowo Żydzi, uciekinierzy z getta, i bardzo niewielka część ludności miejscowej. Naturalna zbieranina, wszyscy skłóceni i zdemoralizowani”¹. Opis ten, podany przez wroga czerwonych partyzantów, należy traktować z ostrożnością, gdyż w rzeczywistości opis składu kadrowego ruchu partyzanckiego pokazuje bardziej złożony obraz.

Początkowo oddziały partyzanckie były tworzone głównie przez organa NKWD i KP(b)U. Dlatego też znajdowali się w nich milicjanci, czekiści (funkcjonariusze NKWD), przedstawiciele nomenklatury partyjnej, a także dobrani przez nich ludzie: członkowie partii komunistycznej i komsomolcy, jak również bezpartyjni robotnicy, urzędnicy i inteligencja, którzy najczęściej wcześniej odbyli wstępne przeszkolenie wojskowe w Armii Czerwonej albo w batalionach pościgowych (*istriebitielnych*) NKWD, które miały walczyć z sabotażem i dywersją na tyłach wojsk sowieckich. Reasumując, większość oddziałów tworzona była na rozkaz partii i rządu, a nabór prowadzono znanym mieszkańcom krajów socjalistycznych sposobem „przymusowych ochotników”, często pod groźbą rozstrzelania.

Ogromna większość grup partyzanckich utworzonych w ciągu pierwszego roku wojny nie przetrwała, utrzymała się jedynie niewielka część partyzantów z „pierwszego poboru”. Później skład kadrowy ruchu partyzanckiego uzupełniany był z następujących źródeł:

- spośród żołnierzy, którzy wydostali się z okrążenia, i zbiegłych jeńców sowieckich;
- z osób zwerbowanych przez partyzantów i ochotników spośród ludności miejscowej;
- spośród dezertersów, którzy służyli w niemieckich formacjach pomocniczych;

* Część 1 zob. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10).

¹ M. Skorupskij, *Tudy, de bij za wolu*, <http://www.geocities.com/upahistory/skorupski/part2.html>.

– z kadr wysyłanych spoza linii frontu (radiotelegrafistów, oficerów, dywersantów, personelu medycznego, funkcjonariuszy partyjnych itd.), w wielu przypadkach – całych oddziałów (np. grupy NKWD ZSRS i GRU).

Jak się wydaje, większość, a być może absolutna większość czerwonych partyzantów na Ukrainie wywodziła się z chłopów zwerbowanych przemocą. Największy wzrost oddziałów odnotowuje się w 1943 r., a właśnie tego roku werbunki sowieckie (przeprowadzane zresztą zarówno przed, jak i po 1943 r.) najczęściej podkreślane są w dokumentach przeciwników i zwolenników partyzantów sowieckich. Przykładowo, jak podawano w sprawozdaniu SD z 26 lutego 1943 r.: „W okręgu Stolin w chwili obecnej panują intensywne działania band. Mieszkańcy wielu wsi są wybierani, przechodzą badania lekarskie i w razie przydatności wcielani są do band”². Polski działacz podziemny na przełomie lata i jesieni 1943 r. informował, iż północnymi rejonami Polesia zawładnęli partyzanci sowieccy, którzy prowadzą tam formalny pobór przy pomocy komisji lekarsko-mobilizacyjnych, a kiedy to konieczne, terroryzują miejscową ludność nie gorzej niż Niemcy³. W ten oto sposób pod koniec 1943 r. swoisty szkielet z najwytrwalszych i walecznych elementów, biorących udział w wojnie od 1941 r., obudowano masą chłopską.

Informacje na temat składu osobowego oddziałów podlegających GRU Armii Czerwonej i Zarządowi IV NKWD ZSRS znajdują się niestety w niedostępnych archiwach i zespołach archiwalnych.

Jawne są natomiast dane o oddziałach partyzanckich podległych Ukraińskiemu Sztabowi Ruchu Partyzanckiego (USzPD) NKWD USRS, a więc najliczniejszych. Przynotujemy, ujęte w formie tabeli, dane na temat składu osobowego jedenastu największych formacji podległych USzPD, przez które w latach 1941–1944 przewinęło się ponad 3000 osób.

Tabela zbudowana została na następującej zasadzie: jeżeli w którymkolwiek punkcie dotyczącym którejkolwiek formacji brakuje danych, to wyliczenie procentowe od ogólnej liczby dokonywane jest tylko na podstawie formacji, co do których istnieją dane. W takim wypadku suma ogólna (zaznaczona w ostatniej kolumnie w nawiasie) wyliczona jest na podstawie istniejących danych. Przykładowo, wyliczenie odsetka żołnierzy, którzy przeszli do partyzantów z niemieckich formacji pomocniczych, dokonywane jest na podstawie składu osobowego ośmiu zgrupowań. Numer formacji w tabeli odpowiada numerowi porządkowemu formacji w spisie.

1. Partyzanckie Zgrupowanie Kawaleryjskie M. Naumowa⁴. W 1941 r. do oddziału włączono 20 osób, w 1942 – 325, 1943 – 2792, 1944 – 166.

² Bundesarchiv Berlin (Archiwum Federalne w Berlinie) [dalej: BAB], R 58/223, Der Chef der Sipo und des SD. Meldungen aus den besetzten Ostgebieten Nr 43, k. 243.

³ Archiwum Akt Nowych, 202/III-120, 662/A-8, Departament Informacji i Prasy, Sekcja Wschodnia. Ziemie wschodnie. Przegląd terenowy za okres 15 VII – 15 IX 1943, k. 6.

⁴ Dane według wykazów stanu osobowego zgrupowań partyzanckich Ukrainy, tworzonych po wojnie na podstawie dokumentów zgrupowań z okresu wojny. Centralnyj derżawnyj archiw hromadśkich objednań Ukrainy (Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie [dalej: CDAHOU], zesp. 62, inw. 28 (st.), vol. 1013, Zgrupowanie M. Naumowa, k. 5–6, 1–111.

2. Żytomierskie Zgrupowanie Partyzanckie A. Saburowa⁵. 1941 – 56, 1942 – 948, 1943 – 1786, 1944 – 409.

3. Czernihowsko-Wołyńskie Zgrupowanie Partyzanckie A. Fiodorowa (łącznie z brygadą im. Wandy Wasilewskiej)⁶. 1941 – 411, 1942 – 1006, 1943 – 3271, 1944 – 569.

4. Pierwsza Ukraińska Dywizja Partyzancka im. Dwukrotnego Bohatera Związku Sowieckiego, generał-majora S. Kowpaka (dow. Sydor Kowpak, Petro Werszyhora)⁷. 1941 – 248, 1942 – 2497, 1943 – 1496, 1944 – 1335.

5. Czernihowskie Zgrupowanie Partyzanckie im. M. Popudrenki (dow. Mykoła Popudrenko, Fiodor Korotkow)⁸. 1941 – 198, 1942 – 231, 1943 – 3024.

6. Zgrupowanie Partyzanckie im. J. Stalina (dow. Michaił Szukajew)⁹.

7. Kamieniecko-Podolskie Zgrupowanie Partyzanckie im. F. Michajłowa (dow. Anton Oducha)¹⁰. 1941 – 53, 1942 – 139, 1943 – 1785, 1944 – 2942.

8. Czernihowskie Zgrupowanie Partyzanckie „Za Ojczyznę” (dow. Iwan Bowkun)¹¹. 1941 – 47, 1942 – 90, 1943 – 2928.

9. Zgrupowanie Partyzanckie im. N. Chruszczowa (dow. Iwan Szytow; łącznie ze Zgrupowaniami Daniila Nikołajczyka i Borysa Szangina)¹². 1941 – 31, 1942 – 369, 1943 – 2980, 1944 – 520.

10. Dywizja Partyzancka im. N.A. Szczorsa Obwodu Żytomierskiego (dow. Stiepan Malikow)¹³. Większość (5960 osób) przyłączyła się w 1943 r. W latach 1941–1942 – 371 osób.

11. Kijowskie Zgrupowanie Partyzanckie im. N. Chruszczowa (dow. Iwan Chitriczenko)¹⁴. 1941 – 8, 1942 – 82, 1943 – 3425.

Tabela 1. Kadry oddziałów podległych Ukraińskiemu Sztabowi Ruchu Partyzanckiego

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Łącznie
Liczebność według spisów stanu osobowego w latach 1941–1944	3303	3199	5257	5549	3452	3359	4919	3065	3900	5960	3515	45478
Straty – zabici i zaginieni	510	441	495	1527	153	b.d.	568	122	311	312	287	(4726) 11,25%
Dezerterzy	b.d.	72	55	30	b.d.	b.d.	60	b.d.	40	65	21	(343) 1,06%
Rozstrzelani bądź powieszzeni	b.d.	36	10	b.d.	b.d.	b.d.	57	b.d.	24	75	8	(210) 0,78%

⁵ *Ibidem*, vol. 1014, k. 7–8, 170–176.

⁶ *Ibidem*, vol. 1008, k. 1w–1g, 271–283.

⁷ *Ibidem*, vol. 1004, k. 7–8, 318–343

⁸ *Ibidem*, vol. 1011, k. 4–5.

⁹ *Ibidem*, vol. 1034, k. 1je.

¹⁰ *Ibidem*, vol. 1028 (st.), k. 1w, 257–264.

¹¹ *Ibidem*, vol. 1016, k. 1b.

¹² *Ibidem*, vol. 1015, k. 1je–1t, 235–245.

¹³ *Ibidem*, vol. 1009, k. 1w–1g.

¹⁴ *Ibidem*, vol. 1012 (st.), k. 7.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Łącznie
Kobiety	222	226	433	463	259	95	199	473	157	303	341	3171 6,97%
Przeszli z formacji nieprzyjaciela	546	125	197	339	b.d.	b.d.	238	45	172	624	b.d.	(2286) 6,51%
Ukraińcy	2023	1807	1976	1875	2003	1536	3087	2585	2165	4696	2272	26035 57,23%
Rosjanie	635	394	1655	2120	1257	452	1178	381	891	1105	974	11312 24,87%
Białorusini	186	772	974	878	65	263	47	21	190	85	32	3513 7,72%
Polacy	55	46	258	72	1	b.d.	205	b.d.	377	337	78	(1429) 3,66%
Żydzi	42	54	247	209	b.d.	27	57	b.d.	83	62	44	(825) 2,11%
Komuniści	393	390	818	880	449	277	557	403	195	857	621	5840 12,84%
Komsomolcy	659	438	856	1240	849	538	1067	795	375	1610	968	9395 20,65%

Warto zauważyć, iż komuniści, zarówno członkowie partii, jak i komsomolcy, w wymienionych zgrupowaniach stanowili 33 proc. Ciekawy jest również skład narodowościowy czerwonych partyzantów. Ukraińcy, którzy w 1930 r. stanowili 75 proc. mieszkańców Ukrainy (w jej obecnych granicach), w czasie wojny stanowili 57,23 proc. jedenastu największych zgrupowań¹⁵. Stało się tak na skutek nieproporcjonalnie dużego udziału Rosjan i Białorusinów w sowieckim ruchu partyzanckim na Ukrainie. W 1930 r. Rosjanie stanowili 8 proc. ludności Ukrainy, a w jedenastu największych zgrupowaniach USzPD Rosjan było trzykrotnie więcej – 24,8 proc., czyli jedna czwarta składu osobowego. Fakt ten miał kilka przyczyn. W latach 1941–1942 część oddziałów i zgrupowań NKWD USRS – USzPD znajdowała się albo na północnym wschodzie kraju, gdzie Rosjanie stanowili dość wysoki odsetek mieszkańców, albo poza granicami Ukrainy – w Rosji. Poza tym, w Armii Czerwonej Rosjanie, jako największa grupa etniczna ZSRS, byli większością, więc wśród okrażonych i zbiegłych jeńców wojennych, przyłączających się do partyzantów, również oni występowali najczęściej. W latach 1941–1943, kiedy prawie cała Ukraina była okupowana, kadry wysyłane spoza linii frontu brane były nie tylko spośród Ukraińców, ale także pozostałych narodów ZSRS, spośród których najczęściej było Rosjan. Warto zauważyć, iż w lipcu 1943 r. na 125 pracowników USzPD 60 deklarowało narodowość rosyjską, tylko 41 ukraińską, a 24 inną¹⁶.

¹⁵ Warto zauważyć, iż NKWD USRS na 1 I 1945 r. liczyło mniej więcej tyle samo Ukraińców – 48,7 proc. (*Istorijska stalinskogo Gulaga. Koniec 1920-tych – pierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumentow w 7-mi tomach*, t. 2: *Karatielnaja sistiemna – struktura i kadry*, red. N. Pietrow, N. Władimircew, Moskwa 2004, s. 265).

¹⁶ A. Kentij, W. Łożyckij, *Wijna bez poszczady i myloserdija. Partyzanskyj ruch u tyłu wermachta w Ukraini 1941–1944*, Kyjiw 2005, s. 104.

Pewnego rodzaju anomalią wydaje się odsetek Białorusinów w sowieckim ruchu partyzanckim. Podczas gdy w 1930 r. odsetek Białorusinów wynosił 0,2 proc. ludności Ukrainy, w 11 największych zgrupowaniach partyzanckich był on prawie czterdziestokrotnie większy i sięgał 7,72 proc.. Jednak fakt ten również można wytłumaczyć tym, że czerwoni partyzanci na Ukrainie w latach 1941–1944 często operowali na terenie Białorusi. Między innymi w 1943 r. mobilizacja ludności przez zgrupowania USzPD przeprowadzana była głównie na terenie południowych rejonów BSRS, gdzie Białorusini stanowili większość mieszkańców.

Odsetek Polaków wśród ludności Ukrainy w 1930 r. wynosił 5,4 proc., a w głównych zgrupowaniach USzPD – 3,66 proc.. Większość Polaków mieszkała w zachodnich obwodach USRS, gdzie w latach 1941–1942 właściwie nie istniał ruch partyzancki. W latach 1943–1944 udzielali oni maksymalnej pomocy czerwonym partyzantom, ponieważ walczyli oni przeciwko UPA i okupantom. Jednocześnie Polacy z Wołynia sami niechętnie zaciągali się do sowieckich oddziałów partyzanckich, gdyż znajdowali się pod wpływem antysowieckiej Armii Krajowej. Szef USzPD Tymofij Strokacz sabotował skierowane przeciwko AK rozkazy szefa CSzPD Pantelejmona Ponomarienki i nie wydawał rozkazów o działaniach zbrojnych przeciwko „armii nacjonalistów polskich” czy o rozbijaniu i rozbijaniu jej oddziałów. Sojusznicze stosunki i wspólne operacje AK i partyzantów sowieckich uzupełniane były dokładnym wzajemnym szpiegowaniem. Doprowadziło to do bardzo głębokiej agenturalnej infiltracji dwóch ruchów partyzanckich – polskich nacjonalistów (AK) i ukraińskich komunistów¹⁷, co ułatwiało władzy sowieckiej rozbięcie struktur AK po wojnie.

Żydzi stanowili w 1930 r. 6,5 proc. ludności Ukrainy, ale w największych zgrupowaniach partyzanckich odsetek Żydów wyniósł zaledwie 2,11 proc.¹⁸. Większość ludności żydowskiej USRS mieszkała na terenach zachodnich, gdzie w latach 1941–1942 nie istniał sowiecki ruch partyzancki. Dlatego też Żydzi eksterminowani przez nazistów przez długi czas nie mogli ratować się wstąpieniem do sowieckiej partyzantki. Poza tym „grupy przeżycia”, uciekinierzy z getta i obozów koncentracyjnych niechętnie byli przyjmowani do oddziałów czerwonych partyzantów, gdyż ci nie chcieli obciążać oddziałów żydowskimi rodzinami. Generalnie na Ukrainie sytuacja wyglądała podobnie jak na innych okupowanych terenach ZSRS, gdzie „element żydowski był obecny w zgrupowaniach partyzanckich, ale nie był ani kierowniczym, ani zbyt licznym”¹⁹. Pewne wyobrażenie o składzie oddziałów partyzanckich daje również spis osób, które otrzymały najwyższe odznaczenie wojskowe ZSRS – tytuł Bohatera Związku Sowieckiego – za udział w ruchu partyzanckim na Ukrainie w latach II wojny światowej²⁰.

¹⁷ Zob. np. W. Serhijczuk, *Polacy na Wołyni u roky Druhoji switowoji wojny. Dokumenty z ukraińskich archiwów i polski publikacji*, Kyjów 2003.

¹⁸ Według wyliczeń historyka ukraińskiego Jelisawietskiego, wśród partyzantów podległych USzPD było 3,09 proc. Żydów (wyliczenia za: S. Jelisawietskij, *Polwieka zabuwienija. Jewriem w dwiżenii Soprotiwlenija i partizanskoj bor'bie w Ukrainie (1941–1944)*, Kyjów 1998, s. 74).

¹⁹ E. Hesse, *Der sowjetrussische Partisanenkrieg 1941 bis 1944 im Spiegel deutscher Kampfanweisungen und Befehle*, Göttingen–Zürich–Frankfurt 1969, s. 136.

²⁰ Tabela utworzona na podstawie: *Geroi Sowjetskiego Sojuza. Kratkij biograficzeskij słowar'*, t. 1–2, Moskwa 1987–1988.

Tabela 2. Uczestnicy ruchu partyzanckiego na Ukrainie w latach II wojny światowej uhonorowani tytułem Bohatera Związku Sowieckiego

Nr	Nazwisko i imię	Data przyznania tytułu Bohatera Związku Sowieckiego	Aktywność zawodowa przed wojną lub przed powołaniem do wojska	Narodowość	Uwagi
1.	Arefiew Konstantin	2.05.1945	Zastępca naczelnika dworca kolejowego w Kijowie	Ukrainiec	We wrześniu 1943 r. ciężko ranny, zmarł 8.03.1948
2.	Artoziejew Heorhij	04.01.1944	NKWD	Ukrainiec	Po wojnie – praca w partii i radach
3.	Balicki Hryhorij	07.03.1943	KP(b)U	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna
4.	Bakradze Dawid	07.08.1944	Ukończył Instytut Techniki Leśnictwa, pracował w Archangielsku	Gruzyn	Po wojnie – dyrektor zjednoczenia „Gruzmramor”, deputowany do Rady Najwyższej ZSRS i Rady Najwyższej Gruzińskiej SRS
5.	Bowkun Iwan	04.01.1944	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie – w armii sowieckiej, później dyrektor kina we Lwowie
6.	Brajko Petro	07.08.1944	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie ukończył Akademię Wojskową im. Frunzego, Instytut Literacki im. Gorkiego, służył w formacjach MSW
7.	Brinski Anton	04.02.1944	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie – w armii sowieckiej
8.	Bujko Piotr	07.08.1944	Stanowiska kierownicze w zakładach medycznych	Białorusin	Stracony 15.10.1943, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
9.	Cymbalist Iwan	04.01.1944	Wykładowca akademicki, nauczyciel	Ukrainiec	Po wojnie – zastępca przewodniczącego wydziału rolnictwa Czernihowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U
10.	Cymbał Andrij	2.05.1945	Kolchoźnik, w Armii Czerwonej od 1937 r.	Ukrainiec	Po wojnie pracował jako leśnik
11.	Drużynin Władimir	04.01.1944	KP(b)U	Rosjanin	Po wojnie – praca w partii i radach
12.	Filkow Wasilij	04.01.1944	Brak danych	Rosjanin	Poległ 14.4.1943, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
13.	Fiodorow Ołeksij	18.05.1942, 04.01.44	KP(b)U	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna i państwowa
14.	Gnidasz Kuźma	24.03.1945	Wydział wywiadu sztabu generalnego Armii Czerwonej	Ukrainiec	Poległ 19.6.1944, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
15.	Hrabczak Andrij	2.05.1945	Armia Czerwona	Ukrainiec	Od 1946 r. – przeniesiony do rezerwy
16.	Iwanow Aleksiej	07.08.1944	Traktorzysta	Rosjanin	Poległ 24.4.1944, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
17.	Jaremczuk Wasyl	07.03.1943	Nauczyciel	Ukrainiec	Po wojnie ukończył Wyższą Szkołę Partyjną przy KC KP(b)U, następnie – praca pedagogiczna i gospodarza
18.	Jegorow Aleksiej	2.05.1945	Student, skończył instytut planowo-ekonomiczny	Rosjanin	Po wojnie zastępca przewodniczącego obwodowego komitetu wykonawczego w Kirowogradzie
19.	Kałacz Borys	2.05.1945	Tokarz, traktorzysta	Ukrainiec	Po wojnie pracował jako dyrektor szkoły średniej w Homlu
20.	Karasiow Wiktor	05.03.1944	Wojska ochrony pogranicza NKWD	Rosjanin	Po wojnie pracował w organach służby bezpieczeństwa
21.	Klejn Robert	04.01.1944	Armia Czerwona	Niemiec	Po wojnie – przeniesiony do rezerwy
22.	Kłokow Wsiewołod	2.05.1945	Wykładowca w instytucie elektromechanicznym w Tomsku	Rosjanin	Po wojnie – historyk

Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944

23.	Koczetkow Aleksiej	04.01.1944	Armia Czerwona	Rosjanin	Poległ 15.11.1942, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
24.	Kowpak Sydor	18.05.1942, 4.01.1944	Przewodniczący miejskiego komitetu wykonawczego w Putywlu, KP(b)U	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna i państwa
25.	Kopienkin Iwan	18.05.1942	NKWD	Ukrainiec	Zginął w niewoli, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
26.	Krawczenko Fiodor	2.05.1945	Armia Czerwona	Rosjanin	Po wojnie – służba w Armii Sowieckiej
27.	Kulbaka Petro	7.08.1944	Przewodniczący rady wsi, przewodniczący kolchozu, kierownik oddziału handlu rejonowego komitetu wykonawczego w Głuchowie	Ukrainiec	b.d.
28.	Kuzniecowa Nikołaj	5.11.1944	Inżynier	Rosjanin	Poległ 9.3.1944, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
29.	Kwitinski Wiaczesław	2.05.1945	Brak danych	Białorusin	Po wojnie – wykładowca na Kijowskim Uniwersytecie Państwowym
30.	Lenkin Aleksander	7.08.1944	Księgowy	Rosjanin	Po wojnie – różne stanowiska kierownicze w gospodarce
31.	Małyszew Michaił	2.05.1945	Armia Czerwona	Rosjanin	Po wojnie służył w Armii Sowieckiej, w 1954 r. przeniesiony do rezerwy
32.	Markow Piotr	2.05.1945	Przewodniczący kolchozu, dyrektor fabryki spirytusu; członek WKP(b) od 1929 r.	Rosjanin	Pracował w fabryce spirytusu w rejonie bardowskim, obw. briański
33.	Miedwiediew Dmitrij	5.11.1945	NKWD	Rosjanin	Po wojnie prowadził działalność społeczną i literacką
34.	Mirkowski Jewgienij	5.11.1944	Wojska ochrony pogranicza NKWD	Białorusin	Po wojnie pracował w organach bezpieczeństwa państwowego
35.	Mołodcow Władimir	5.11.1944	NKWD	Rosjanin	Poległ 17.7.1942, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
36.	Muzalew Iwan	7.08.1944	Uczeń szkoły rolniczej	Rosjanin	Po wojnie – Rada Najwyższa ZSRS, w 1950 r. przeniesiony do rezerwy
37.	Nalepka Jan (Riepkin)	2.05.1945	Wojsko słowackie	Słowak	Tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
38.	Naumow Michaił	3.03.1943	Wojska ochrony pogranicza i NKWD	Rosjanin	Po wojnie pracował w MSW
39.	Oducha Anton	7.08.1944	Kierownik szkoły podstawowej w Strzyganach w rejonie sławuckim	Ukrainiec	Po wojnie – praca w radach i partii
40.	Orłow Nikołaj	2.05.1945	Ślusarz	Rosjanin	b.d.
41.	Pawłow Władimir	2.05.1945	Student Instytutu Transportu Kolejowego	Rosjanin	W 1949 r. skończył instytut inżynierów transportu kolejowego, pracował w Moskwie, od 1956 – dziennikarz
42.	Pietrow Michaił	5.11.1944	Armia Czerwona (od 1938 r.)	Rosjanin	Poległ 14.6.1944, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
43.	Pietrow Michaił	7.08.1944	Student (w Armii Czerwonej od 1939 r.)	Rosjanin	Po wojnie – historyk, wykładowca na wyższej uczelni
44.	Popudrenko Mykoła	15.08.1945	KP(b)U	Ukrainiec	Poległ 6.6.1943, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie

45.	Prichod'ko Mykoła	26.12.1943	Robotnik	Ukrainiec	Kurier oddziału partyzanckiego NKWD „Zwycięzca”, poległ 21.02.43, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
46.	Prokopiuk Mykoła	5.11.1945	OGPU-NKWD	Ukrainiec	W latach 1944–1946 uczestnik wojny w Chinach, w 1950 r. przeniesiony do rezerwy
47.	Rienow Wasilij	2.05.1945	Robotnik	Rosjanin	Po wojnie – praca w gospodarce
48.	Rezuto Dmytro	2.05.1945	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie – na stanowiskach kierowniczych w gospodarce
49.	Rudniew Siemion	04.01.1944	Armia Czerwona	Rosjanin	Poległ 4.08.1943, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
50.	Saburow Aleksander	18.05.1942	NKWD	Rosjanin	Po wojnie – w organach NKWD i MSW, deputowany do Rady Najwyższej ZSRS
51.	Symonenko Mykoła	04.01.1944	Armia Czerwona (1936–1939), przed wojną – przewodniczący komitetu rejonowego Osoawiachimu	Ukrainiec	b.d.
52.	Szczerbak Oleksandr	08.05.1965	KP(b)U	Ukrainiec	Poległ 27.11.1942, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
53.	Szewyriow Aleksander	04.01.1944	Armia Czerwona	Rosjanin	Po wojnie pracował na Kolei Południowo-Zachodniej
54.	Tymoszczuk Wasyl	24.03.1944	Naczelnik stacji kolejowej Połonoje, obw. chmielnicki	Ukrainiec	Po wojnie – naczelnik stacji kolejowej Połonoje, obw. chmielnicki
55.	Tkanko Oleksandr	04.11.1944	Dyrektor technikum pedagogicznego w Lubieszowie, obw. wołyński	Ukrainiec	Po wojnie – na kierowniczych stanowiskach w wyższych uczelniach USRS
56.	Tutczenko Semen	07.08.1944	Architekt	Ukrainiec	Po wojnie pracował jako architekt, również na kierowniczych stanowiskach
57.	Werszyhora Petro	07.08.1944	Reżyser, aktor	Ukrainiec	Po wojnie – w Radzie Najwyższej ZSRS, od 1955 r. pracował w czasopiśmie „Znamia”
58.	Werchowski Jewhen	2.05.1945	Robotnik	Ukrainiec	Po wojnie – dyrektor cukrowni w obwodzie kirowogradzkim
59.	Wojciechowicz Wasyl	07.08.1944	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna i literacka
60.	Wołkowa Nadieżda	08.05.1965	Pielęgniarka	Ukrainka	Poległa 26.11.1942, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
61.	Wołyniec Petro	08.05.1965	Student	Ukrainiec	Poległ 2.4.43, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
62.	Zbanacki Hryhorij	04.01.1944	Przewodniczący rejonowego wydziału edukacji narodowej, redaktor gazety rejonowej	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna i literacka

Na 62 osoby 9 osób (14,5 proc.) przeszło z oddziału partyzanckiego z organów spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa państwowego, 13 osób (21 proc.) z różnych stanowisk nomenklaturowych, najwięcej – 14 osób (22,6 proc.) z Armii Czerwonej. Jeśli chodzi o narodowość, na pierwszym miejscu są Ukraińcy – 32 osoby (51,6 proc.), drugie zajmują Rosjanie – 24 osoby (38,7 proc.), trzecie – Białorusini – 3 osoby (4,8 proc.).

Odpowiedź na pytanie o ogólną liczebność partyzantów sowieckich na Ukrainie jest trudna. W notatce USzPD z 10 sierpnia 1944 r., podpisanej przez naczelnika wydziału operacyjnego USzPD pułkownika W. Bondariewa, podaje się, iż podczas wojny na Ukrainie działało 1,2 tys. zgrupowań, oddziałów i grup partyzanckich liczących w sumie 112 tys. osób. W październiku 1944 r. w analogicznych dokumentach USzPD mowa jest już o 180 tys. osób. Według sytuacji z 5 maja 1945 r. KC KP(b)U podawał informacje już o 200 tys. osób, wliczając w to 20 tys. partyzantów przebywających od jesieni 1944 r. do maja 1945 poza terenem Ukrainy – w Polsce, Czechosłowacji czy na Węgrzech²¹.

Biorąc pod uwagę fakt, iż liczebność formacji USzPD jednocześnie działających na tyłach wroga wynosiła 40 tys. ludzi, to liczba 200 tys. wydaje się wątpliwa. Prawdopodobnie przez zgrupowania partyzanckie NKWD USRS – USzPD w latach 1941–1945 przewinęło się ok. 100 tys. czerwonych partyzantów. Poza tym w latach 1941–1944 na terenie Ukrainy działały 22 oddziały i zgrupowania partyzanckie NKWD-NKGB ZSRS o liczebności 6401 osób²². Badacze niestety nie dysponują dokładnymi danymi na temat działających na Ukrainie oddziałów GRU Armii Czerwonej, ale na podstawie informacji pośrednich można szacować, iż przewinęło się przez nie ok. 5000 ludzi.

Niestety, nie ma żadnej możliwości wyliczenia czy oszacowania liczebności formacji partyzanckich Armii Czerwonej, które tworzyły jednostki wojskowe na tyłach wroga podczas pierwszego roku wojny. Nie ma także możliwości dokładnego oszacowania sił licznych „niezorganizowanych” partyzantów „miejsowych”, którzy dysponowali stosunkowo słabą siłą i nie niepokoiili zbyt wielu okupantów, dopóki nie dołączyli do oddziałów podległych centrali. Reasumując, jak się wydaje, przez wszystkie oddziały i formacje partyzanckie na Ukrainie przewinęło się od 150 do 200 tys. osób, z czego ok. 110 tys. znalazło się w uzbrojonych i aktywnych jednostkach. W momencie największego zaangażowania zbrojnego (styczeń 1944 r.) na tyłach wroga walczyło jednocześnie nie więcej niż 50 tys. osób.

Cele, zadania i działalność czerwonych partyzantów

Podobnie jak na pozostałych terenach okupowanych ZSRS, czerwoni partyzanci na Ukrainie mieli trzy podstawowe cele: działania zbrojne przeciwko wojskom nieprzyjaciela na tyłach, ataki na szlaki komunikacyjne i wywiad. W pierwszym roku wojny nacisk kładziony był przede wszystkim na działania zbrojne skierowane bezpośrednio przeciwko siłom nieprzyjaciela. Było to jedną z przyczyn porażki lat 1941–1942. Czerwoni partyzanci nie byli w stanie w odpowiedni sposób wykonać tego zadania, w trakcie działań ponosili niewspółmiernie duże straty lub byli całkowicie rozbijani. Pod koniec 1942 r. centrala, zamiast na aktywności zbrojnej, w większym stopniu poleciła skupić się na działalności dywersyjnej, np. wysadzaniu pociągów. We wskazówkach dla USzPD tendencja ta dominowała właściwie do końca wojny na Ukrainie. Według statystyki USzPD, opartej na doniesieniach partyzantów, w latach 1941–1944 na Ukrainie wysadzo-

²¹ *Ukraina partyzancka. Partyzancki formuвання ta orhany keruwnyctwa nymy (1941–1945). Naukowo-dowidne wydannia*, Kyjiw 2001, s. 24–25.

²² CDAHOU, zesp. 57, inw. 4, vol. 200, k. 2–3.

no 5294 pociągi nieprzyjaciela²³, co dla Wehrmachtu stanowiło odczuwalną stratę. Dane te zostały potwierdzone nie tylko przez ustalenia dokonane przez stronę sowiecką, ale i przez badania historyków niemieckich, prowadzone na podstawie informacji otrzymanych od niemieckich kolejarzy²⁴. W 1943 r. partyzanci sowieccy na Ukrainie wysadzili mniej więcej tyle samo pociągów co ich o wiele liczniejsi koledzy na Białorusi²⁵. Związane to było przede wszystkim z faktem, że formacje partyzanckie USzPD, które dzięki opiece Chruszczowa cieszyły się pewną autonomią, miały możliwość nie stosować się do bezsensownych wskazań szefa CSzPD Ponomarienki nakazujących wysadzanie torów i starały się wysadzać nie – szybko naprawiane – tory, lecz przejeżdżające po nich pociągi²⁶.

Należy także zwrócić uwagę na takie cechy zgrupowań USzPD (w odróżnieniu od partyzantów Białorusi i Rosji) jak mobilność i możliwość manewru. Można wysunąć hipotezę, iż mobilność w czasie wojny stanowi pewnego rodzaju narodową tradycję ukraińską. Jednak główną przyczyną ruchliwości czerwonych partyzantów ukraińskich było ukształtowanie terenu na Ukrainie – obecność stepów i lasostepów, jak również powszechność nastrojów antysowieckich. W latach 1942–1943 przez stosunkowo długie okresy główne oddziały i zgrupowania Ukrainy operowały w leśnych regionach Rosji i Białorusi, głównie na terenach „krajów partyzanckich” wyczyszczonych z okupantów, gdzie mieszkańcy byli bardziej życzliwie nastawieni do partyzantów.

Na posiedzeniu USzPD 3 kwietnia 1943 r. Nikita Chruszczow stwierdził: „Rajdy odnoszą sukcesy w tym sensie, że wzbudzają strach niepewnych elementów wśród Rosjan i Ukraińców, którzy mieszkają na terenach okupowanych i chcieliby pójść na współpracę [z Niemcami], ale boją się odwetu ze strony naszych oddziałów”²⁷. Jeśli chodzi o wyniki działalności zbrojnej czerwonych partyzantów na Ukrainie, to należy zauważyć, że dane wydziału operacyjnego USzPD, mówiące, iż w ciągu wojny tylko partyzanci NKWD USRS – USzPD zabili lub zranili 468 682 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela (przede wszystkim Niemców), należy traktować jako zupełnie zmyślane. Według oceny badacza amerykańskiego Johna Armstronga, w ciągu wojny z rąk czerwonych partyzantów na całym okupowanym terenie ZSRS zginęło od 30 do 45 tys. wojskowych i policjantów, z których Niemcy stanowili ok. połowy²⁸. Współczesny badacz niemiecki Klaus Jochen Arnold przedstawia dane, które świadczą, iż liczba poległych z rąk partyzantów policjantów i żołnierzy Wehrmachtu, jak również ich sojuszników, mogła być nieco wyższa²⁹.

Niestety, operujemy jedynie szacunkami autorskimi, a nie wyliczeniami. Bardzo możliwe, iż na terenie Ukrainy Niemcy i ich uzbrojeni sojusznicy i pomocni-

²³ A. Kentij, W. Łożyckij, *Wijna bez poszczady i myloserdija...*, s. 241.

²⁴ H. Pottgieser, *Die Deutsche Reichsbahn im Ostfeldzug 1939–1944*, Stuttgart 1960, s. 89.

²⁵ *Ibidem*, s. 89

²⁶ A. Kentij, W. Łożyckij, *Wijna bez poszczady i myloserdija...*, s. 227.

²⁷ CDAHOU, zesp. 57, inw. 4, vol. 189, Protokół zasiedania USzPD, k. 13.

²⁸ *Soviet Partisans in World War II*, red. J. Armstrong, Madison (Wisconsin) 1964, s. 37. Cyt. za: *Sowjetische Partisanen in Weißrußland. Innenansichten aus dem Gebiet Baranowici 1941–1944. Eine Dokumentation*, red. B. Musiał, München 2004, s. 22.

²⁹ Wyliczenia za: K.J. Arnold, *Die Wehrmacht und die Besatzungspolitik in den besetzten Gebieten der Sowjetunion. Kriegführung und Radikalisierung im „Unternehmen Barbarossa”*, Berlin 2005, s. 476–480.

cy stracili w ciągu wojny 20–25 tys. zabitych i rannych³⁰ (spośród których mniej więcej dwie trzecie stanowili obywatele ZSRS), partyzanci w swoich sprawozdaniach powiększyli więc straty przeciwnika dwudziestokrotnie.

Przeprowadzanie dokładnego porównania danych ogólnych o stratach ludzkich dokonanych przez czerwonych partyzantów na Ukrainie nie jest możliwe. Po pierwsze, dane dokumentacyjne strony niemieckiej – administracji Reichskommissariatu Ukraine (RKU), obszaru odpowiedzialności Wehrmachtu „Południe”³¹ – są rozproszone i niekompletne. Po drugie, część Ukrainy była kontrolowana również przez Rumunię i Węgry lub też znalazła się w składzie Generalnego Gubernatorstwa. Po trzecie, obszary odpowiedzialności, i odpowiednio, sprawodawczości administracji okupacyjnej nie pokrywały się z rejonem działań partyzantów USzPD. Przykładowo, w południowych regionach BSRS, które znajdowały się w RKU, aktywne były oddziały podlegające BSzPD. Po czwarte, obok partyzantów USzPD działały oddziały NKWD-NKGB ZSRS, GRU, wojskowe grupy dywersyjno-wywiadowcze, a poza tym UPA i AK. Po piąte, straty zadane przeciwnikowi przez partyzantów przy wykolejaniu pociągów zwykle w ogóle nie wchodziły w statystykę struktur Wehrmachtu na tyłach czy administracji okupacyjnej RKU.

Można jednak spróbować porównać niektóre dane, aby pokazać skalę działań partyzantów i skalę zawiązania przez nich danych. Przykładowo, według sprawozdania RKU w 1943 r. „straty w walce z bandytami stanowiły w kwietniu: poległych: 116 Niemców, członków policji, 136 członków oddziałów ochrony [Schutzmannschaft składał się z obywateli ZSRS – przyp. A.G.], rannych: 70 Niemców, członków policji, 70 Schutzmannów”³². W sumie – 392 osoby (wśród nich 186 Niemców i 206 obywateli ZSRS). Natomiast według sprawozdań USzPD w kwietniu 1943 r. partyzanci zabili czy zranili 13 529 osób³³. Różnica jest 35-krotna.

Pewne wyobrażenie o wiarygodności danych partyzanckich może dać relacja dowództwa Kamienieckiego Zgrupowania Partyzanckiego o walce z UPA pod koniec lipca 1944 r.³⁴ Komisarz Kuzowkow wykazał, że podczas tej operacji nacjonałści rzucili przeciwko czterystu partyzantom 10 tys. osób, podczas ataków stracili 250 zabitych i 550 rannych. Dane te są zupełnie fantastyczne, gdyż cała UPA liczyła wtedy ok. 10 tys. osób, a w tej operacji uczestniczyły zaledwie dwa kurenie (bataliony) UPA – w sumie ok. 1000 osób. Walkę tę wygrała UPA, a wygrana przy stracie 80 proc. składu nie jest możliwa. Niestety, nie zachował się raport UPA dotyczący operacji, ale zachowały się wspomnienia, według których powstańcy stracili „19 zabitych i ponad 15 rannych”³⁵. Jeżeli uznamy te dane za godne zaufania, to straty wroga w sprawozdaniu Kuzowkowa dwudziestokrotnie przewyższały straty realne.

³⁰ Podczas operacji frontowych stosunek strat bezpowrotnych do rannych wynosi zwykle 1:5. Podczas wojny partyzanckiej stosunek ten wynosi średnio 1:1, gdyż partyzanci atakują tam, gdzie im wygodnie, w dogodnym dla siebie czasie i oszczędzają amunicję.

³¹ K. Arnold, *Die Wehrmacht und die Besatzungspolitik...*, s. 487.

³² BAB, R 94/18, Lagebericht für die Monate März und April 1943. Der Reichskommissar der Ukraine, 14.05.1943.

³³ *Ukrajina partyzanska...*, s. 239.

³⁴ CDAHOU, zesp. 166, inw. 2, vol. 74, Stienogramma biesiedy s komandiro m partizanskogo sojedinenija Kamieniec-Podolskoj oblasti tow. Oducha Antonom i komissarom tow. Kuzowkowym Ignatom, 12 ijunia 1944 goda, k. 42–45.

³⁵ M. Skorupskij, *Tudy, de bij...*, <http://www.geocities.com/upahistory/skorupski/part3.html>.

Jeżeli za kryterium efektywności działań czerwonych partyzantów na Ukrainie przyjmiemy straty okupanta, to najlepszy wynik spośród operacji odnotowanych w dokumentach niemieckich, które do chwili obecnej udało mi się znaleźć, miało, choć brzmi to dziwnie, następujące zdarzenie: „29.04.[1943] spalono stajnię kołchozu w Kupiszczu (rejon Korosteń), spaliło się przy tym 300 Żydów węgierskich...”³⁶. Niestety, kwerenda archiwalna w dokumentach operującego w tym rejonie Żytomierskiego Zgrupowania Partyzanckiego nie wyjaśniła tego przypadku. Dlatego ograniczę się do hipotezy dotyczącej tego, co najprawdopodobniej zdarzyło się we wsi Kupiszcz 29 kwietnia 1943 r.

Znany jest fakt, iż podczas wojny antysemicki rząd Węgier w ramach dyskryminacji wysłał węgierskich Żydów i Węgrów pochodzenia żydowskiego na tereny okupowane ZSRS do ciężkich prac wykonywanych na rzecz armii węgierskiej³⁷. Wojskowi na wszelkie sposoby uciskali tę kategorię robotników – dochodziło nawet do tego, że ludzie bez odpowiednich kwalifikacji byli kierowani do robienia pól minowych. Biorąc pod uwagę fakt, iż robotnicy węgiersko-żydowscy byli bardzo źle zaopatrzeni, można przyjąć, że pomiędzy nimi a ludnością miejscową dochodziło do konfliktów związanych z próbami zdobycia prowiantu lub ubrań. Wiadomo również, iż część mieszkańców wsi Kupiszcz przewinęła się przez Żytomierskie Zgrupowanie Partyzanckie, dlatego ludność cywilna mogła poskarżyć się partyzantom na zabór mienia czy ucisk ze strony znajdujących się w tym rejonie robotników zagranicznych. W zasadzie akcja ta zgodna jest z logiką wojny, gdyż Żydzi węgierscy nie byli dla Sowietów wyzyskiwanymi „braćmi klasowymi”, ale okupantami (choć nieuzbrojonymi), których należało zabijać na wszelkie możliwe sposoby. Walka z wojskami okupantów, dywersja i wywiad stanowiły główne zadania czerwonych partyzantów, ale mieli oni także zadania drugoplanowe. Działania czerwonych partyzantów w ramach wykonywania zadań drugoplanowych miały czasem o wiele większą skalę i znaczenie niż realizowanie priorytetowych wskazówek centrali. Rozkazy GKO ZSRS o wykorzystaniu taktyki spalonej ziemi przejawiały się w konkretnych wskazówkach dla dywersantów i partyzantów: „podpalanie terenów leśnych przylegających do linii komunikacyjnych przeciwnika i pól ze zbożem, [...] podpalanie obozów; dezorganizacja i rozkład wojskowych tyłów wroga”³⁸.

Najbardziej wyrazistą akcją zastosowania taktyki spalonej ziemi było wysadzenie centrum Kijowa pod koniec września 1941 r. Przez długi okres uważano, że przeprowadzone było ono przez specjalistów NKWD, jednak w rzeczywistości centrum Kijowa zostało zniszczone przez saperów wojskowych: „oddział inżynierii sztabu obrony miasta otrzymał od wojskowego oddziału inżynierskiego nr 37 zadanie zaminowania najważniejszych obiektów miasta, które mogłyby być wykorzystane przez przeciwnika we własnych celach. Praca ta została wykonana w skali, na jaką pozwalała sytuacja w tamtym czasie. Setki min wybuchło w chwili

³⁶ BAB, R 6/378, Reichskommissar Rowno – I. Fernschreiben. RKU Rowno Nr 6349. Betr.: Bändertätigkeit im Generalbezirk Shitomir. An OOfdbOG, 21.5.43, k. 18.

³⁷ K. Ungvari, *Ungarische Besatzungskräfte in der Ukraine 1941–1942*, „Ungarn-Jahrbuch. Zeitschrift für interdisziplinäre Hungarologie” 2002/2003, t. 26.

³⁸ Prikaz naczalnikam UNKWD „Ob organizacii diwersionnykh grupp po borbie s wragom” Nr je/AB0029. Naczalnik ochrany wojskowego tyła J[ugo]-Z[apadnogo] Fronta pułkownik Rogatin. 21 ijula 1941 g. (CDAHOU, zesp. 62, inw. 8, vol. 57, k. 35).

wejścia jednostek niemieckich do Kijowa”³⁹. Podczas operacji zostało przypadkowo zniszczone tajne mieszkanie kijowskiego działacza podziemnego NKWD Iwana Kudri, który został później Bohaterem Związku Sowieckiego; znajdowało się tam bardzo dużo cennego sprzętu dywersyjnego.

Niestety, nie udało się dotychczas dokładnie wyjaśnić sprawy zniszczenia prastarej świątyni ukraińskiej – soboru Uspienskiego Kijowsko-Pieczerskiej Ławry. Najbardziej wiarygodna informacja znajduje się w dokumencie SD: „Prezydent [Słowacji – przyp. A.G.] Tiso 3 listopada 1941 r. odwiedził Kijów i zwiedził sobór Ławry. Wszedł z towarzyszącymi mu osobami do soboru ok. 11.40 i opuścił dziedziniec klasztoru ok. 12.30. Kilka minut przed 14.30 wewnątrz soboru nastąpił niewielki wybuch. Jeden ze stojących w pobliżu wartowników-policjantów zobaczył trzy uciekające postacie, które zostały rozstrzelane. Kilka minut później w budynku soboru doszło do silnej detonacji, która zupełnie zniszczyła budynek soboru. Ładunek wybuchowy najprawdopodobniej został założony jeszcze wcześniej. Jedynie dzięki dokładnemu otoczeniu i szczególnej ochronie całego obiektu [tj. całego zespołu klasztornego – przyp. A.G.] do wybuchów nie doszło wcześniej. Najprawdopodobniej chodziło o zamach na osobę prezydenta Josefa Tiso. Trójka możliwych zamachowców nie może być zidentyfikowana, gdyż nie mieli oni przy sobie żadnych dokumentów potwierdzających tożsamość”⁴⁰.

Wykorzystanie taktyki spalonej ziemi i destabilizacja życia ekonomicznego przez formacje partyzanckie podczas okupacji zwykle przybierały inne formy: palenie młynów, tartaków, państwowych majątków rolnych, innych zabudowań i urzędów gospodarczych, niszczenie stogów siana i zboża, rozbijanie i rozkradanie składów. Według danych oddziału operacyjnego USzPD, w latach 1941–1944 czerwoni partyzanci na Ukrainie zniszczyli: 402 przedsiębiorstwa przemysłowe, 59 elektrowni, 42 pompy wodociągowe, 1117 punktów skupu, 915 składów⁴¹. Spis ten nie zawiera ogromnej liczby szkół, stajni, chlewni, klubów wiejskich i domów mieszkalnych, budynków poczty, komendantur, których zniszczenia są masowo odnotowywane zarówno w dokumentach administracji okupacyjnej, jak i w sprawozdaniach dowódców oddziałów partyzanckich skierowanych do kierownictwa zgrupowań partyzanckich.

Przykładowo w „Wytycznych NKWD USRS nr 3320/SW dotyczących akcji mających na celu likwidację administracji faszystowskiej” z 30 listopada 1941 r. podawano: „Wróg niemiecki podczas tymczasowej okupacji terenów USRS na wsi wyznacza starostów, wójtów i policjantów, w miastach i miasteczkach – przewodniczących zarządów miejskich, burmistrzów, komendantów, naczelników policji i inne rangi [...]. Działalność tych drani faszystowskich jest zupełnie bezkarna z naszej strony [...]. Rozkazuję: 1. Natychmiast zorganizować systematyczną, powszechną, a przede wszystkim na najbliższych tyłach wroga, likwidację administracji faszystowskiej i jej mienia, szczególnie starostów, burmistrzów, naczelników organów policyjnych

³⁹ CDAHOU, zesp. 166, inw. 3, vol. 372, Kopia sprawki bywszego naczelnika inżyniernej służby sztaba obrony g. Kijewa majora M. Czykariewa „Inżynierne obiespieczenije obrony Kijewa w 1941 g”. Ijul – awgust 1942 goda, k. 22.

⁴⁰ BAB, R 58/219, Ereignismeldung UdSSR Nr 130. Der Chef der Sipo und des SD. 7 Nov. 1941, k. 22.

⁴¹ *Ukrajina partyzancka...*, s. 238.

i agentury gestapo. 2. Wykorzystywać w tym celu wszystko, czym dysponujemy, i znaleźć nowe dodatkowe możliwości agenturalne. Wykorzystywać w tym celu partyzantów, grupy dywersyjne, agenturę wywiadowczą [...]”⁴².

W chwili wydawania rozkazu Wehrmacht znajdował się u bram Moskwy i Leningradu, nie można więc uznać, iż ta wskazówka była na czasie. Biorąc zaś pod uwagę skalę współpracy Ukraińców z nazistami⁴³, wydanie podobnych dyrektyw przez centralę było do przewidzenia. Jak pisał pod koniec 1942 r. dowódca partyzancki Ołeksij Fiodorow: „gdyby nie te gady-policjanci, partyzantom byłoby dziesięciokrotnie lżej walczyć z okupantem niemieckim, ponieważ znają oni [policjanci – przyp. A.G.] teren, lasy, wszystkie możliwe kryjówki, rozlokowanie oddziałów partyzanckich, więc tylko dzięki aktywności części składu osobowego policji (kułacy, kryminaliści, osoby represjonowane z powodów politycznych) jednostki niemieckie i oddziały ekspedycyjno-karne odnoszą czasami pewne sukcesy w walce z partyzantami”⁴⁴. W tym cytacie z Fiodorowa jest albo błąd, albo przewrotność: Niemcy nie przyjmowali do policji kryminalistów, uznając ich za zbyt niepewny element. Natomiast osoby, które były represjonowane przez reżim komunistyczny, stanowiły pewny „aktyw policyjny” w terenie.

Wojna czerwonych partyzantów z policjantami i wspierającą ich ludnością przyjmowała najbardziej okrutne formy. Właśnie zgrupowanie Fiodorowa na przełomie sierpnia i września przeprowadziło największą ekspedycję karną partyzantów, która znalazła odzwierciedlenie w dokumentacji administracji nazistowskiej: „W rejonach Chołmy, Koriukowka i Ponornica [obwód czernihowski] bandy rabunkowe liczące powyżej 1000 ludzi zajęły i zniszczyły wiele miejscowości, mieszkańcy zostali wymordowani”⁴⁵.

W dzienniku partyzanta jednego z oddziałów zgrupowania czernihowskiego ze zrozumiałych względów sprawa wygląda całkiem inaczej, podano natomiast nazwy dwóch z owych „wielu miejscowości”: „Zostały przeprowadzone bojowe operacje zniszczenia policji we wsiach Polesie i Kazackije Bolsuny, które w pełni się udały”⁴⁶.

Należy zauważyć, iż nie był to jakiś marginalny oddział. Jego dowódca, Ukrainiec Ołeksij Fiodorow, w chwili urzędowania rzezi był Bohaterem Związku Sowieckiego, później został dwukrotnym Bohaterem, a po wojnie pracował na różnych stanowiskach administracyjnych. Jego zastępcą latem i jesienią 1942 r. był Mykoła Popudrenko, który Gwiazdę Bohatera ZSRS otrzymał pośmiertnie 15 sierpnia 1945 r.

⁴² Dokument podpisany przez zastępcę komisarza ludowego spraw wewnętrznych USRS pułkownika Sawczenkę (*Organy Gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie. Sbornik dokumentow*, t. 2, cz. 2: *Naczalo. 31 awgusta – 31 diekabria 1941 goda*, Moskwa 2000, s. 371–372).

⁴³ Na temat współpracy wojskowo-politycznej zob. np. A. Bolanowskiy, *Ukrajński wijszkowi formuwanija w zbrojnych sylach Nimeczczyzny (1939–1945)*, Lwiv 2003.

⁴⁴ CDAHOU, zesp. 1, inw. 22, vol. 10, Dokładna zapiska siekrietaria Czernigowskiego podpolnego obkoma KP(b)U A. Fiodorowa (brak daty, prawdopodobnie jesień–zima 1942), k. 195–196.

⁴⁵ BAB, R 58/222, Meldungen aus den besetzten Ostgebieten Nr 19. Der Schef der Sipo und des SD. 04.09.1942, k. 3.

⁴⁶ CDAHOU, zesp. 64, inw. 1, vol. 62, Dniownik bojowych diejstwij oblastnogo otriada im. Stalina sojedinenija partizanskich otriadow pod komandowanijem dwaždy Gieroja Sowietskiego Sojuza gienieral-majora A.F. Fiodorowa (1941–1944 gg.). Awtor – Potapienko Stiepan, bojec 2 wzwoda 2-oj strielkowej roty. 17 janwarja 1944 g., k. 117–118.

Niestety, dokumenty administracji okupacyjnej mają jedną poważną wadę. Osoby, które je tworzyły, opisując ataki partyzantów, dość rzadko zamieszczały w dokumentach dokładne dane liczbowe o zabitych policjantach ukraińskich i prawie w ogóle nie podawały szczegółowej liczby cywilnych ofiar terroru partyzanckiego. Jednak nawet istniejące dokumenty niemieckie pozwalają sądzić, iż partyzanci sowieccy fałszowali w swoich sprawozdaniach do centrali nie tylko dane bezwzględne, ale i stosunek ilościowy zabitych przez nich obywateli Niemiec do obywateli ZSRS. Partyzanci podawali w raportach takie dane, które odpowiadały wymaganiom centrali domagającej się, by zabijać przede wszystkim żołnierzy Wehrmachtu i niemieckich struktur policyjnych, w następnej kolejności – policjantów spośród obywateli ZSRS. Poza tym liczbę zabitych Ukraińców łatwiej było sprawdzić niż liczbę zabitych Niemców czy Węgrów. Dlatego też dane dotyczące strat Niemców, Węgrów i Rumunów partyzantom, którzy chcieli zwiększyć swoją „wydajność” w oczach dowództwa, łatwiej było sfałszować, rozdmuchać albo po prostu zmyślić. W efekcie w sprawozdaniach partyzantów proporcje zabitych okupantów i obywateli ZSRS wynoszą 10:1. Dokumenty niemieckie przedstawiają inny obraz. Przykładowo, w sprawozdaniu SS na temat walki z partyzantami w okresie trzymiesięcznym (od 1 września do 1 grudnia 1942 r.) w kolumnie „straty własne” podawano, iż niemiecka policja porządkowa i niemiecka policja bezpieczeństwa SS straciła: zabitych – 174, rannych – 132, zaginionych – 13, zaś formacje ochronne Schutzmannschaft: zabitych – 205, rannych – 127, zaginionych – 133⁴⁷. Policja porządkowa i policja bezpieczeństwa składała się z Niemców, Schutzmannschaft – z obywateli ZSRS. Straty pierwszych i drugich: 319 i 465 (odpowiednio 1:1,5), wliczając w to zabitych starostów, agenturę niemiecką, krewnych policjantów i ludność sympatyzującą z Niemcami.

Jeżeli w 1942 r. partyzanci zabijali policjantów, to począwszy od 1943 r. zmienili taktykę i starali się przeciągnąć ich część na swoją stronę. Likwidowali natomiast policjantów niegodzących się na współpracę. W komunikacie SD z 12 lutego 1943 r. (rozdział o sytuacji na Ukrainie) działania partyzanckie zostały opisane następującymi słowami: „w coraz większym stopniu bandy atakują również członków rodzin uczestników formacji ochronnych. Zaledwie w ciągu tygodnia około 120 osób, których krewni byli członkami formacji ochronnych, zostało zabitych lub uprowadzonych. W ten sposób usiłuje się zmusić formacje ochronne do porzucenia służby przy niemieckich organach policyjnych. Ulotka o treści: »każdy, kto walczy z narodami słowiańskimi, będzie miał rozstrzelaną rodzinę« wskazuje na centralizowane dowodzenie tymi działaniami”⁴⁸.

Od lata 1943 r. wojna czerwonych partyzantów z policjantami została uzupełniona o wojnę z nacjonalistami ukraińskimi. Sprawozdania operacyjne jednej i drugiej strony zawierają niezmiernie liczne opisy potyczek i walk. UPA starała się unikać dużych bitew, zresztą, głównym zadaniem, jakie USzPD stawiał partyzantom, była dywersja skierowana przeciwko okupantowi. Dlatego też głównym obiektem czerwonych partyzantów w wojnie nacjonalistyczno-komunistycznej

⁴⁷ BAB, NS 19/2566, Meldung über Bandenbekämpfungserfolge vom 1.9. bis 1.12.1942. Der Höhere SS- und Polizeiführer Russland-Süd, Ukraine u. Nordost. 26.12.1942, k. 78.

⁴⁸ BAB, R 58/223, Meldungen aus den besetzten Ostgebieten Nr 41. Der Chef der Sipo und des SD, k. 211.

była ludność cywilna, o czym świadczą nie tylko cytowane wyżej sprawozdania polskiego podziemia, ale też raporty struktur zaplecza UPA.

Sierpień 1943 r., obwód rówieński USRS: „Kostopolszczyzna [...] Czerwoni partyzanci znajdują się w lasach cumańskich i orzewskich i stamtąd od czasu do czasu atakują zachodnie wsie rejonu derażeńskiego, wyłącznie w celach rabunkowych. Czerwoni boją się naszych oddziałów, więc napadają na wioski, przeprowadziwszy uprzednio dokładny wywiad [...]. Przed czerwonymi ludność ucieka tak samo jak przed Niemcami [...]. Nadrejon sarnański w większości znajduje się pod naszym wpływem i w naszej sieci [partyjnej] [...] Nie ma innych grup politycznych poza komunardami – od czasu do czasu pojawiają się na tym terenie i rabują ludność [...] Nadrejon stoliński [...], Nadrejon dawidgródzki [...] Jeśli chodzi o partyzantów bolszewickich, to ludność aktywnie im się przeciwstawia. Jednak bolszewicy, którzy mają tu wolną rękę, gdyż nie ma zagrożenia ze strony Niemców, robią, co im się podoba, a ponieważ ludność im się sprzeciwia, to rabują i za pomocą terroru zmuszają do uległości [...] Wsie, leżące na zachód od Horynia są zupełnie sterroryzowane przez bolszewików”⁴⁹.

„4. Rejon wysoki [...] Sztab im. Kotowskiego znajduje się we wsi Wielugi. Jego oddział składa się z mniej więcej 50 mężczyzn, z tej samej wsi. Dowódca jest miejscowy, a politruk to spadochroniarz [...] Grupa ta mocno rabuje ludność, dlatego ludzie jej nienawidzą jako grabieżców i pijaków [...]. Ludność odnosi się do nas dobrze, nienawidzi czerwonych, którzy ich terroryzują i zmuszają do posłuszeństwa [...]. W niektórych wsiach rejonów stolińskiego i wysockiego, w których stacjonowały nasze oddziały, po ich odejściu bolszewicy terroryzowali mieszkańców. Na przykład we wsi Butów przywiązali ludzi do końskich siodeł i ciągaliby po polach, mówiąc »to za to, że karmiliście siekaczy« [siekacz – dzik, tak partyzanci nazywali banderowców – przyp. A.G.]”⁵⁰.

Raport z 25 grudnia 1943 r.: „Rejon ludwipolski [...] Bandy bolszewickie często napadają na wsie Chotyń, Bystrzyce, Duże Siedliszcze, Marenin, Bielczaki, Ujście, Potasznia, Antolin i Białaszówka. Palą gospodarstwa, rabują i palą ludzi. Bandy bolszewicko-polskie stale znajdują się we wsiach Stara Huta, Nowiny, Moczulanka, Granne, Głuszków, Nowa Huta i we wszystkich innych wsiach za rzeką Słucz, z których atakują nasze wsie [...]. Mieszkańcy są źli na bandy polsko-bolszewickie, jak również wrogo odnoszą się do Niemców. Do nas stosunek mają w większości dobry, jednak 5 proc. sympatyzuje z bolszewikami. Na dzień 1 grudnia w rejonie znajdowało się 18 spalonych wsi, z czego 7 wsi spalili Niemcy, 9 – Polacy, a 2 – czerwoni [...]. Nadrejon sarnański [...] Rejon Rokitno [...] Praca organizacyjna prowadzona jest w podziemiu, gdyż na terenie tym przebywa duża liczba komunistów, którzy często napadają na wsie, palą niektóre gospodarstwa i mordują ludzi. Na wsie Karpilówka, Kisorycze, Derć i Borowe często napadają komuniści z rejonu Olewska, rabują i wracają, skąd przyszli. [...] 19 XI czerwoni partyzanci zajęli wsie Tiutkiewiczze i Białka, chłopów wyrzucili z chat i zajęli mieszkania [...]. Rejon Włodzimierzec. [...] Bandy bolszewickie znajdują

⁴⁹ Dalej cytowane są sprawozdania komendantów tyłów wojskowych UPA (*Litopys UPA. Nowa serija*, t. 2: *Wołyń i Polissia. UPA ta zapilla 1943–1944. Dokumenty i materialy*, red. O. Wowk, I. Pawlenko, Kyjiw–Toronto 1999, s. 244–247).

⁵⁰ *Ibidem*, s. 248.

się obok wsi Chinocze. Oprócz bandy miejscowej, na wsie napadają bandy koczujące. Ludność jest bardzo zrabowana. Pojawiają się choroby zakaźne”⁵¹.

Październik–listopad 1943: „Rejon »Dunaj« [...] Wieś Karpiłówka była napadnięta w nocy przez bandy czerwone o dużej liczebności, które ją obrabowały i spaliły, zabijając przy tym 183 naszych chłopów. Wieś Derć okrążyli i obrabowali (zabrali ok. 300 szt. bydła). Złapali tu jednego chłopca, posadzili na grób i wysadzili go w powietrze. 3 XI znów napadli na wieś Borowe, spalili te gospodarstwa, których nie spalili jeszcze Niemcy, i zabili 20 chłopów”⁵².

Dla zilustrowania bezceństw partyzanckich podczas wojny zacytujmy relacje mieszkanki Łucka Raisy Sydorczyk (ur. 1924 r.), która podczas okupacji na Wołyniu mieszkała w dużej wsi Rafałówka Stara. Była to miejscowość w obwodzie rówieńskim, która została zniszczona przez czerwonych partyzantów 13 października 1943 r., a więc w okresie najgorętszej wojny pomiędzy banderowcami i komunistami. Represje partyzantów wobec ludności rozpoczęły się, jeszcze zanim rozwinęła się UPA, kiedy partyzanci zaczęli rozprawiać się z ludźmi zmuszonymi przez Niemców do pracy w policji kolaboracyjnej. „[Czerwoni] nazwali się partyzantami Wujka Pieti albo pietrowcami.

Początkowo patrzyliśmy na nich jak na prawdziwych bohaterów [...] Banderowców [...] nie widzieliśmy [...] do 1943 roku [...]. Nasze dobre stosunki z pietrowcami skończyły się, jak tylko tamci okrzepli. Zaczęło się od tego, że partyzanci Wujka Pieti zaczęli »sądzić« tych, których chłopcy trafili do Schutzmannów. Wtedy i z tego powodu rozprawili się z rodziną Pasewiczów. Oprócz starszych były tam dwie dziewczyny i chłopcy – Nikołaj, Dmitrij i Leonid, który służył jako Schutzmann. Nikołaj uratował się, bo wyszedł tego wieczoru z domu. Po wojnie dostał za brata 10 lat. Starszego Pasewicza zabili od razu. Potem, na oczach matki, zgwałcili starszą córkę, Lizę. I wszystkich wystrzelali. W starszą Pasewiczową, Pałażkę, w matkę znaczy, wpakowali na koniec trzy kule. Ale los zrządził, że Pasewiczowa jakoś przeżyła i żyła potem jeszcze 20 lat. Opowiadała, kto to wszystko zrobił.

Tak samo rozprawili się z rodziną Janowickiej Marii, której został tylko najmłodszy chłopak, i z rodziną Pałamarczuków [...] Wszystkich dzieci w rodzinie było siedmioro. Synowie Iwan (właśnie on został Schutzmanem), Andriej, Georgij, i córki Nadia, Kława, Jula, Wiera. [...] Wszystkich Pałamarczuków, oprócz Iwana i Georgija, których partyzanci nie zastali w domu, rzucili na kolana i rozstrzelali. Z Nadią rozprawili się szczególnie okrutnie, zgwałcili ją, wykręcili jej ręce, katowali. Kławę też, nim zabili, zgwałcili [...]. A poza tym normalnie rabowali. Nie dasz czegoś partyzantom – życie oddasz. Stary Łazarz, mieszkał taki w miasteczku, rodzinę dużą miał – portki mu zabrali lepsze. Mówi »nie dam, to dla mnie na śmierć!«. Jakiś gad wystrzelił »Masz, dziadu, śmierć!«. Przerobiłam sobie palto matki nieboszczki. Przyszli – »oddaj« – mówią. Proszę – »jedno mam tylko, ostatnie ubranie«. Ale nie było co błagać. Kiedy się takie rzeczy zaczęły, chowaliśmy się przed pietrowcami bardziej niż przed bandytami. [...] W czterdziestym trzecim przyszli do Starej Rafałówki banderowcy. Dużo. Jakaś jednostka UPA. Prowidnyk miał pseudonim »Wierny«. Przestraszyliśmy się, bo kto ich znał,

⁵¹ *Ibidem*, s. 252–258.

⁵² *Ibidem*, s. 302.

bo i czego się po nich spodziewać. Ale nikogo, widzimy, nie ruszają. Nawet do domów nie wchodzi. [...]. Potem zostawili garnizon swoich – 16 osób – i gdzieś sobie poszli. [...]. Jakoś rano rozpalam piec, słyszę, niby wystrzał gdzieś. Potem krzyk rodziców »Uciekajcie, chowajcie się w pasiece!«.

A strzelają już ze wszystkich stron. I pali się. Schowaliśmy się, a Gala [dziewczynka sąsiadów – przyp. A.G.] nie. I wujka mego nie ma, poszedł do obory karmić bydło. Ojciec mówi – »wyjrzyj, może gdzieś tu jest«. Wylazłam. Patrzę, Gala biegnie. Koszycki z kociętami niesie przed sobą. Wołam »Tutaj!«. A ona rękami macha – »Czekaj, zaraz!«. Ze strachu oszalała. Zaniosiła kocięta do obory. A za chwilę stamtąd taki wrzask straszliwy, że nie wiem.

Jak się już uspokoiło wszystko, dowiedzieliśmy się, że to pietrowcy okrążyli Starą Rafałówkę i prowadzili »walkę z banderowcami«. Banderowców kilku zabili, a miasteczko nasze zupełnie, można powiedzieć, zniszczyli. I ludzi niewinnych zabili, nie powiem ile nawet. Gałę żywcem w ogień rzucili. Spalonego trupa wujka znaleźliśmy koło obory. Na podwórku i koło domu – też spalonych, sześć trupów tych, co szukali, gdzie mogli, ratunku. W naszym gospodarstwie ocalała tylko piwnica. Znaleziono w niej Oleżkę [dziecko sąsiadów – A.G.]. Miał nowiutkie, przez babkę uszyte buciki i miał brzusek rozpruty bagnetem. Matka jego w innym miejscu się schowała. Uratowała się. Powiedzieli jej o synku. Przybiegła, zabrała. Przed oczami stoi, niesie Oleżkę, kiszki mu z brzucha wypadły, po drodze się wloką, matce pod nogami się płaczą. A ona nic nie zauważa, z rozpaczczą rozum straciła.

Takiego czegoś Stara Rafałówka od początku istnienia chyba nie widziała. A czerwoni zgonili wszystkich, co się uratowali i na oczy nawinęli, rozgrzebywać kurhan uspany przez banderowców [pomnik poległych za niepodległość – przyp. A.G.]. Nie pozwolono nawet wziąć łopat. Trzeba było gołymi rękami, choćby nawet paznokcie zedrzyć, rozkopywać, choćby zębami gryźć i garściami wynosić, póki to miejsce się nie wyrównało. Potem wszystkich tych, którzy rozkopywali, rozstrzelali [...]. Taka jest prawda o Starej Rafałówce. Z miasteczka została wioska z kilku chat [...].

Potem w październiku 1943 roku banderowcy też rozprawili się z kilkoma osobami ze Starej Rafałówki. Też w dziki, okrutny, bezlitosny sposób. Mówiono, że z tymi, którzy opowiedzieli o wszystkim pietrowcom, a pewnie i z tymi, którzy mieli kogoś w partyzantce. Co do Starej Rafałówki, to pietrowcy wiedzieli, w której chacie co można było wziąć, jak i to, że główne siły UPA [...] wtedy ją opuściły, i pewnie dlatego można było wykazać się »bohaterstwem«. Tak właśnie zapamiętałam tych pietrowców: konno, pijani, zawsze gotowi bezlitośnie mordować »wrogów i zdrajców ludu« i rabować »w imię zwycięstwa nad faszysmem«⁵³.

Unicestwienie wsi Stara Rafałówka potwierdzone jest dwiema linijkami ze sprawozdania referenta politycznego okręgu wojskowego UPA „Zahrawa” z października 1943 r.: „Bolszewicy [...] napadli na Starą Rafałówkę, którą spalili. Zabili 60 osób, z których 8 należało do rej[onowego] aktywu. Zabity został referent polityczny Tietieria (Bugaj). Grozili karą śmierci za pomoc UPA»⁵⁴.

⁵³ P. Bojarczuk, *Tragedija Staroji Rafaliwki. 50-riczczia UPA: newidomi storinky wujny*, „Wołyń”, 4 VIII 1992.

⁵⁴ *Litopys UPA. Nowa serija*, t. 2, s. 272.

Oceńmy celność partyzanckiego terroru – spalona została duża wieś, setki ludzi straciły dach nad głową i gospodarstwa, zabito 60 osób. Spośród nich tylko 8 osób (13 proc.) to członkowie OUN. Prawdopodobnie również w innych przypadkach większość osób określonych w sprawozdaniach i raportach partyzanckich jako „policjanci, nacjonałiści i zdrajcy ojczyzny” nie miała nic wspólnego z kolaboracją czy narodowym ruchem oporu. Wart odnotowania jest fakt, iż pułkownik Anton Brinski („Wujek Pietia”) otrzymał tytuł Bohatera Związku Sowieckiego 4 lutego 1944 r. – dwa i pół miesiąca po opisanym wyżej pogromie urządzonym przez jego partyzantów.

Wojna czerwonych partyzantów z nacjonalistami trwała do połowy 1944 r. Można podzielić obywateli ZSRS, przede wszystkim Ukraińców, którzy zginęli z rąk partyzantów sowieckich, z grubsza na trzy kategorie. Pierwsza grupa to uzbrojeni przeciwnicy czerwonych, przede wszystkim policja i Schutzmanni – mogło ich zostać zabitych, jak już zaznaczałem wyżej, ok. 15 tys., a także powstańcy ukraińscy. Unicestwiano też inne kategorie osób, które współpracowały z okupantem – starostów wsi, leśników, kolejarzy, pracowników poczty, kierowników i pracowników państwowych majątków rolnych, agentów okupacyjnych służb specjalnych oraz członków OUN. Trzecia kategoria to krewni osób należących do pierwszych dwóch grup, a także ludność sympatyzująca z okupantem lub nacjonalistami ukraińskimi, a czasem po prostu ludność mieszkająca w rejonie działań policji i UPA. Do ofiar czerwonych partyzantów można zaliczyć część osób z drugiej kategorii i całą trzecią kategorię. Nie ulegajmy pokusie obliczenia łącznej liczby ofiar partyzanckiego terroru komunistycznego na Ukrainie – naukowcy nie mają i raczej nigdy nie będą mieli zespołu dokumentów niezbędnych do takiej analizy. Jednak można z przekonaniem stwierdzić, że ofiarami czerwonych partyzantów na Ukrainie padły tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy ludzi.

Charakter i wyróżniki stalinowskiej wojny partyzanckiej na Ukrainie

6 listopada 1941 r. podczas przemówienia z okazji rocznicy rewolucji październikowej Stalin wypowiedział słynne zdanie: „Jeśli Niemcy chcą wojny wyniszczającej, to będą ją mieli”. W stosunku do okupanta wojna taka właśnie była – przykładowo partyzanci sowieccy na Ukrainie zazwyczaj zabijali jeńców niemieckich⁵⁵ i używali trucizn do zatruwania oficerów i żołnierzy przeciwnika⁵⁶. Jednak charakter stalinowskiej wojny partyzanckiej odbił się nie tylko na wojskowych Wehrmachtu. Według oceny historyka Klausa Jochena Arnolda, „Podczas »Operacji Barbarossa« Wehrmacht spotkał się z bezwzględna wojną partyzancką, która prowadziła do zaostrzenia polityki okupacyjnej”⁵⁷.

Badacze mają to szczęście, że historia wojny na Ukrainie daje materiał umożliwiający porównanie sowieckiego ruchu partyzanckiego z innym podziemiem

⁵⁵ W. Serhijczuk, *Nowitnia katorha. Wijskowopoloneni ta internowani Druhoji switowoji wojny w URSR*, Kyjiw 2001, s. 8–14.

⁵⁶ Zob. np. „Otczot o bojowej diejatielnosti sojedinenija miestnych partizanskich otriadow Żytomirskoj obłasti z 1 janwaria po 1 maja 1943 goda” z podpisem dowódcy zgrupowania Malikowa: „W sumie w okresie rozliczeniowym zabito w otwartej walce 886 osób, otruto – 17” (CDAHOU, zesp. 67, inv. 1, vol. 11, k. 9).

⁵⁷ K. Arnold, *Die Wehrmacht und die Besatzungspolitik...*, s. 480.

zbrojnym działającym na tym samym terytorium. Na Ukrainie Zachodniej podczas wojny działały jednocześnie aż dwa antykomunistyczne ruchy partyzanckie – Ukraińska Armia Powstańcza i polska Armia Krajowa⁵⁸.

Niestety, ograniczona objętość niniejszego tekstu nie pozwala na dokonanie rozbudowanej analizy porównawczej dwóch narodowościowych ruchów partyzanckich z ruchem komunistycznym, która w wysokim stopniu uwzględniałaby dostępną bazę źródłową, dokładną rekonstrukcję i szczegółowe udowodnienie głównych tez, twierdzeń i wniosków. Nie da się tu również zamieścić pełnej i szczegółowej analizy przyczyn, które spowodowały występowanie istotnych różnic pomiędzy AK i UPA a czerwonymi partyzantami. Jednakże rozdział o sowieckim ruchu partyzanckim byłby niepełny bez próby ukazania charakteru komunistycznego ruchu partyzanckiego na Ukrainie podczas wojny na tle innych partyzantek.

Podczas porównania AK i UPA z jednej strony i czerwonych partyzantów z drugiej umyka nieco konflikt polsko-ukraiński. W opinii dowódcy policji bezpieczeństwa w GG, Oberführera SS Bierkampa: „W powiecie Hrubieszów [dystrykt lubelski – A.G.] Polacy palą wsie ukraińskie, zaś w dystrykcie Lwów [tzn. dystrykcie galicyjskim – A.G.] Ukraińcy palą wsie polskie. Morderstwa tam popełniane są tak bestialskie, że dla Niemca jest niepojęte, jak można zabijać ludzi w taki sposób”⁵⁹.

Udział czerwonych partyzantów, w większości przeciw Ukraińców, w terrorze etnicznym był skromniejszy niż udział UPA i AK. Można to wytłumaczyć według mnie w ten sposób, iż partyzanci czerwoni byli internacjonalistami, dlatego zabijali Ukraińców i palili wsie ukraińskie z przyczyn politycznych – gdyż część lub wszyscy mieszkańcy tych miejscowości sympatyzowali z nacjonalistami lub okupantami. UPA i AK stosowały terror etniczny w większym stopniu, ponieważ były to dwa ruchy nacjonalistyczne, a poza tym na czele UPA stała totalitarna partia terrorystyczna.

W działaniach czerwonych partyzantów oraz UPA i AK występowało poza tym wiele różnic. Przede wszystkim kierownictwo sowieckiego ruchu partyzanckiego traktowało własnych podkomendnych lekceważąco, co szczególnie wyraźnie widać było w latach 1941–1942, kiedy to większość oddziałów pozostawionych na tyłach nie miała zapewnionego praktycznie niczego, co umożliwiałoby prowadzenie walk pozafrontowych. W latach 1943–1944 USzPD stawiał przed niektórymi zgrupowaniami zadania przeprowadzania rajdów, których wykonanie doprowadziłoby do zagłady tych zgrupowań – dlatego partyzanci sowieccy, sabotując wskazówki kierownictwa, często po prostu ratowali własne życie. Usiłowania organizacji planowej wojny partyzanckiej na terenie Ukrainy okupowanej przez Rumunię spełzły na niczym nawet pod koniec okupacji – i porażka ta kosztowała życie wielu organizatorów ruchu partyzanckiego. To samo można powiedzieć o zrzuconych w Galicji w latach 1943–1944 sowieckich grupach wywiadowczo-dyweryyjnych, które w znacznym stopniu niszczone były przez nacjonalistów. Właściwie także

⁵⁸ Na temat działań UPA i AK na Ukrainie Zachodniej zob. prace: W. Romanowski, *ZWZ-AK na Wołyniu 1939–1944*, Lublin 1993; J. Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989; A. Kentij, *Narys borot'by OUN-UPA w Ukraini (1946–1956 rr.)*, Kyjiv 1999; A. Kentij, *Ukraińska powstańska armija w 1942–1943 rr.*, Kyjiv 1999, *idem*, *Ukraińska powstańska armija w 1944–1945 rr.*, Kyjiv 1999.

⁵⁹ *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 2: 1943–1945, Warszawa 1972, s. 451.

działania dowództwa AK podczas przeprowadzania wojskowo-politycznej akcji „Burza” – powstania na tyłach Wehrmachtu przed nadejściem Armii Czerwonej – przypominają częściowo działania dowództwa czerwonych partyzantów, czego rezultatem było niepotrzebne przelewanie krwi swoich ludzi. Chociaż wcześniej, w latach 1942–1943, kierownictwo AK starało się chronić swoich podwładnych. Natomiast dowództwo UPA, które wyróżniało się fanatyzmem i ofiarnością, było w stanie, dzięki oszczędnemu traktowaniu swoich powstańców utrzymać armię w warunkach walki z totalitaryzmem sowieckim do 1949 r.

W zasadzie traktowanie podwładnych jako jedynie narzędzia do realizacji własnych planów było skutkiem ogólnej polityki sowieckiej lekceważenia ludzkiego życia. Wyrażała się ona również w ten sposób, iż czerwoni, w odróżnieniu od UPA czy AK, niezmiernie rzadko usiłowali chronić ludność cywilną przed planowym rabunkiem i represjami przeciwnika – czy był to terror okupantów, mordowanie Polaków przez UPA, Ukraińców przez AK, czy eksterminacja Żydów i Cyganów. Akcje obrony mieszkańców czy operacje odwetowe były przeprowadzane rzadko, z inicjatywy niektórych lokalnych dowódców, a nie centrali, która była zainteresowana wyłącznie liczbą wykolejonych pociągów, zabitych okupantów, policjantów i nacjonalistów czy jakością informacji wywiadowczych.

Wojna partyzancka zwykle sama prowokuje represje reżimu panującego skierowane przeciw ludności cywilnej, powoduje działania odwetowe. AK i UPA próbowały minimalizować represje okupantów. AK stosowała doktrynę „ograniczonego działania”, a dowództwo UPA starało się walczyć w taki sposób, aby jak najrzadziej wywoływać odwetowe represje nazistów wobec ludności cywilnej. W tym celu dowództwo UPA różnego szczebla stosowało negocjacje z okupantami, zarówno z nazistami, jak i, co jest mniej znanym faktem, usiłowало porozumieć się z komunistami po wojnie. W tym ostatnim przypadku chodziło jedynie o minimalizację terroru władzy sowieckiej wobec Ukraińców. Partyzanci czerwoni nie zwracali szczególnej uwagi na fakt, iż naziści palą i niszczą ludność cywilną. Do centrali w latach 1941–1944 docierały bardzo liczne informacje, że okupanci urządzają orgie morderstw w odpowiedzi na aktywność partyzantów, jednak do chwili obecnej nie znaleziono ani jednego rozkazu centrali (naczelnego dowództwa, NKWD, sztabów ruchu partyzanckiego), który w jakikolwiek sposób sugerowałby zmianę aktywności czerwonych partyzantów, aby zmniejszyć cierpienia ludności, która znalazła się pod okupacją. Co więcej, istnieją pośrednie dowody na to, iż centrala świadomie dążyła do prowokowania terroru okupantów⁶⁰, aby z jednej strony nie dopuścić do pogodzenia się mieszkańców z przeciwnikiem, a z drugiej, żeby zachęcić ludność do oporu.

Komunistyczni partyzanci na Ukrainie i na innych terenach ZSRS aktywnie stosowali taktykę „spalonej ziemi” – niszczyli nie tylko obiekty wojskowe, lecz także obiekty gospodarcze czy żywność. AK i UPA przeprowadzały podobne akcje w znacznie mniejszej skali niż partyzanci czerwoni i znacznie rzadziej, niż po-

⁶⁰ Tak na przesłuchaniu w niewoli niemieckiej stwierdził kapitan Aleksander Rusanow, adiutant do zleceń specjalnych szefa USzPD Tymofija Strokacza (I. Biłas, *Represywno-karalna systema w Ukraini 1917–1953*, t. 2, Kyjiw 1994, s. 415–417). Zeznania jeńca, zwłaszcza wykorzystane przez propagandę niemiecką, są mało wiarygodnym źródłem, jednak praktycznie wszystkie inne zeznania Rusanowa potwierdzone są przez inne dokumenty strony sowieckiej.

zwały na to ich siły. Powodem był znów stosunek do własnej ludności. Różnicę tę rozumieli okupanci. Przykładowo, na terenie pogranicza polsko-ukraińskiego w GG działało zarówno podziemie komunistyczne, jak i polskie podziemie narodowościowe. 4 sierpnia 1942 r. na posiedzeniu rady GG starosta powiatu Zamość Weichenmeier stwierdził: „Działalność band w przyszłości zależy w dużej mierze od tego, czy zechce lub będzie mogła pozostała część band rosyjskich [czyli oddziałów kierowanych przez podziemie komunistyczne i NKWD – przyp. A.G.] wykonywać dalej swoje zadanie polityczne, kontrolować normalne bandy polskie. Generalnie polskich bandytów nie interesuje wyniszczanie własnego kraju”⁶¹.

Każdy chyba ruch powstańczo-partyzancki zmuszony jest do dokonywania przymusowych rekwizycji żywności i ubrania wśród ludności cywilnej i przeprowadzania poborów. Jednak zarówno UPA, jak i AK starały się minimalizować obciążenie gospodarcze ludności związane z ich własnym istnieniem. AK, która posiadała rozgałęzioną sieć agenturalną, zabierała przede wszystkim artykuły przeznaczone do oddania okupantom. OUN-UPA stworzyła na kontrolowanych przez nią terenach swoisty system podatkowy – zbierała żywność, ubranie, pieniądze. W miarę uporządkowane, przemyślane rekwizycje łatwiej było ludziom wytrzymać niż chaotyczne, wielkie i bezwzględne „operacje gospodarcze” czerwonych. Dotyczy to nie tylko rajdujących oddziałów, które, przechodząc przez wsie zabierały cały prowiant, jaki zdołały odnaleźć i zabrać ze sobą. Oddziały stacjonujące w jednym miejscu przez długi okres rabowały ciągle te same, znajdujące się w pobliżu wsie, gdyż do nich łatwo było się dostać i z nich bezpieczniej było zabierać jedzenie i ubranie. Sposób zaboru mienia przez czerwonych partyzantów trafnie scharakteryzował dowódca partyzancki Petro Werszyhora, który opisuje działania oddziału swojego kolegi Iwana Szytowa następującymi słowami: „jesteśmy oddział, co idzie i bierze, co widzi”, „ciotka, otwieraj szafę, przyszliśmy na operację”⁶².

Oprócz przymusowych rekwizycji i poborów ludności chyba każdy ruch partyzancki odnotowuje rabunki i bandytyzm. Różnica między tymi zjawiskami jest dość nikła: o ile rekwizycje chleba, świń czy np. butów spowodowane są koniecznością operacyjną, o tyle zabór zegarków, patefonów, samogonu i ozdób kobiecych trudno jest wytłumaczyć chęcią walki z wrogiem. Komunistyczny ruch partyzancki na Ukrainie charakteryzował się właśnie wysoką częstotliwością takich zjawisk. Najwięcej rabunków i wymuszeń dokonywały w latach 1943–1944 powiększone do oddziałów partyzanckich grupy GRU Armii Czerwonej i NKWD-NKGB ZSRS, nieco mniejsze zbandycenie zaobserwować można było u podkomendnych USzPD. Wszyscy czerwoni partyzanci jednak znacznie „przewyższali” pod tym względem UPA i AK. Zarówno centrala, jak i dowódcy zgrupowań sowieckich słabo walczyli z takimi zjawiskami we własnych szeregach, często po prostu przymykali na to oko (dowódcy czasami brali w nich udział), w odróżnieniu od dowódców polskich czy ukraińskich nacjonalistów. W notatce służbowej do USzPD ze stycznia 1944 r. pisał o tym Petro Werszyhora: „Stan

⁶¹ *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1: 1939–1942, Warszawa 1972, s. 503

⁶² 27 lutego 1944 roku. Radiogram na imię Tymofieja Strokacza (*Litopys UPA. Nowa seria*, t. 4: *Borot'ba proty UPA i nacjonalistycznoho pidpilla. Informacijni dokumenty CK KP(b)U, obkomiw partiji NKWS-MWS, MDB-KDB 1943–1959*, cz. 1: 1943–1945, Kyjiw–Toronto 2002, s. 187).

ekonomiczny rejonów kontrolowanych przez UPA jest lepszy niż w rejonach sowieckich, ludność żyje tam zasobniej i jest mniej ograbiana”⁶³.

Represje wobec osób, które współpracują z siłą polityczną, z jaką walczą powstańcy, to pewnego rodzaju norma wojny partyzanckiej. Jednakże komunistyczny terror partyzancki pod tym względem nie miał sobie równych. Przykładowo UPA nie paliła wsi ukraińskich i nie wybijała wszystkich ich mieszkańców, tego typu działania ze strony AK wobec polskiej ludności w ogóle nie wchodziły w rachubę. Cechą zaś charakterystyczną czerwonych partyzantów były masowe mordy ludności cywilnej, zarówno we wschodnich, jak i w zachodnich obwodach Ukrainy. Nawet proste pytanie o celowość akcji represyjnych o takiej skali dla komunistycznej walki partyzanckiej wzbudza duże wątpliwości. Przytoczmy fragment z „Dodatkowego rozkazu o walce z partyzantami” dla 52. korpusu Wehrmachtu z 17 listopada 1941 r.: „Przeciągnięcie miejscowych na naszą stronę ułatwione jest dzięki terrorowi czynionemu przez partyzantów. Należy wykorzystać ten moment”⁶⁴. O „nawyku” terroru wśród czerwonych partyzantów świadczy pośrednio fakt, iż w latach 1944–1954 podczas walki z UPA m.in. spośród czerwonych partyzantów – kowpakowców (dywizja Kowpaka wyróżniała się najwyższym poziomem dyscypliny i możliwości bojowych) werbowani byli członkowie tzw. grup specjalnych, „pozorowanych bojówek” NKWD-MGB (Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego)⁶⁵. Oddziały te, udając powstańców ukraińskich, rozpracowywały podziemną siatkę OUN, jednocześnie poprzez znęcanie się, tortury, rabunki, gwałty i morderstwa ludności cywilnej starały się nastroić mieszkańców przeciwko nacjonalistom – ta ostatnia metoda walki nie była wykorzystywana ani przez UPA, ani przez AK.

Sowiecki ruch partyzancki na Ukrainie cechował się wysokim poziomem konfliktów wewnętrznych: po pierwsze, pomiędzy partyzantami, którzy podlegali różnym strukturom i resortom, po drugie, pomiędzy partyzantami podlegającym jednej strukturze – USzPD, a po trzecie – wewnątrz oddziałów. Wyrażało się to w różnych formach, m.in. samowoli dowódców oddziałów, bicia podwładnych przez dowódców, przemocy seksualnej wewnątrz oddziałów, a także morderstw popełnianych przez jednych dowódców na drugich i wzajemnego ostrzeliwania się oddziałów⁶⁶. Jest oczywiste, iż miało to negatywny wpływ na jakość bojową partyzantów sowieckich. Poza tym stan moralno-polityczny czerwonych partyzantów Ukrainy był znacznie gorszy niż poziom moralno-polityczny formacji AK i UPA. Dlatego też często czerwoni partyzanci byli w oczach ludności nie tyle bojownikami, którzy mają przed sobą cele wojenno-polityczne, takie jak szkodze-

⁶³ CDAHOU, zesp. 63, inw. 1, vol. 4, k. 140.

⁶⁴ I. Derejko, *Miscewi wijskowi formuwannia Zbrojnych syl Nimeczczyny na terytoriji Rejchskomisariatu „Ukrajina” (1941–1944 roki)*, praca doktorska, Kyjiw 2006, s. 145.

⁶⁵ I. Biłas, *Represywno-karalna systema...*, s. 460–464.

⁶⁶ Zob. np. notatkę służbową skierowaną do sekretarza CK KP(b)U Korotczenki „O przyczynach ubijstwa komandira partizanskogo otriada tow. Babicza K. Je. i komissara partizanskogo otriada tow. Brusilowca Aleksieja” (brak podpisu i daty, prawdopodobnie 1945 rok). Mowa w niej o tym, jak w celu podporządkowania partyzantów sąsiedniego oddziału dowódca Iwan Bowkun zabił dowódcę sąsiedniego oddziału K. Babicza i komisarza A. Brusilowca. Później oddział Bowkuna przeobraził się w duże zgrupowanie, a Bowkun otrzymał tytuł Bohatera Związku Sowieckiego (CDAHOU, zesp. 1, inw. 22, vol. 67, k. 158–160).

nie okupantom czy OUN-UPA, ile zwykłymi bandytami: grabieżcami, pijakami, gwałcicielami i maruderami. Ideowość powstańców AK i UPA nie budziła zwykle wątpliwości wśród ludności polskiej i ukraińskiej, a często również u ich przeciwników.

Częściowo w związku z taką sytuacją, a częściowo poprzez fakt, że znaczna część ludności wschodnich obwodów Ukrainy i zdecydowana większość mieszkańców Zachodniej Ukrainy nie akceptowała reżimu komunistycznego, tłumaczyć można, dlaczego pomoc okazywana przez ludność partyzantom stalinowskim miała charakter ograniczony. W obwodach, które przed 1939 rokiem wchodziły w skład USRS, w latach 1941–1942 sowiecka ludność ukraińska starała się przystosować do nowych warunków. W 1943 r. nastroje sowieckiej ludności Ukrainy zmieniły się, ale większość czerwonych partyzantów została przeniesiona na Ukrainę Zachodnią, gdzie działała we wrogim otoczeniu. OUN cieszyła się sympatią ludności obwodów zachodnich w pierwszym okresie okupacji, a UPA korzystała ze znaczącej pomocy zachodnioukraińskiej ludności zarówno w latach 1943–1944, jak i w okresie powojennym. Mniej więcej to samo powiedzieć można o strukturach polskiego narodowościowego ruchu oporu – ZWZ-AK-WiN, które podczas całej wojny, a także w okresie powojennym cieszyły się sympatią Polaków.

Z drugiej strony, w porównaniu z działaniami nacjonalistów, komunistyczny ruch partyzancki był stosunkowo skuteczny, jeśli chodzi o walkę z okupantem – przede wszystkim w działania na liniach komunikacyjnych. Partyzanci sowieccy na Ukrainie poczynili nazistom więcej szkód materialnych niż UPA i AK razem wzięte. Jednak spowodowane to było nie tylko ogólną koncepcją sowieckiej wojny partyzanckiej – wywołanie maksymalnych strat przeciwnika za pomocą dywersji – ale również faktem, iż czerwoni partyzanci w latach 1942–1943 posiadali system pomocy spoza linii frontu: dostawy broni, amunicji, leków, techniki i kadr. Poza tym nie można lekceważyć wsparcia psychologicznego, które dawał czerwonym partyzantom system sowiecki ze swoją olbrzymią Armią Czerwoną. AK otrzymywała pomoc z zewnątrz w bardzo niewielkiej skali, a UPA nie otrzymywała jej w ogóle. Wiadomości o zwycięstwach Armii Czerwonej polscy, a tym bardziej ukraińscy nacjonałiści odbierali nie z radością, lecz z niepokojem – jako informacje o nadejściu kolejnego wroga. Jednak mimo tych okoliczności AK i UPA osiągały pewne wyniki w walce z nazistami – AK w dziedzinie działalności wywiadowczej i przygotowaniu powstania przed nadejściem Armii Czerwonej, a UPA w walce z nazistowską administracją okupacyjną i policją.

Biorąc pod uwagę porażki komunistycznego ruchu partyzanckiego w latach 1941–1942 i środki wydane przez stronę sowiecką na organizowanie walki pozafrontowej podczas wojny, nie można wyciągać wniosku, iż stalinowska wojna partyzancka to synonim „efektywnej wojny partyzanckiej”. Badacze ukraińscy Łożycki i Kentij nazwali ją „wojną bez litości i miłosierdzia”, a historyk rosyjski Wiaczesław Bojarski stwierdził, iż dzieje tej wojny to „historia niewykorzystanych możliwości”. Innymi słowy, z okupantem można było walczyć w inny sposób i inaczej z nim zwyciężać, co częściowo potwierdza doświadczenie AK i UPA. Całkowicie wy tłumaczalne są też opisane w niniejszym artykule cechy sowieckiego ruchu partyzanckiego na Ukrainie, gdyż stanowił on jeden z przejawów wojującego stalinizmu.

ALEKSANDER GOGUN (ur. 1980) – historyk, dr, stypendysta Uniwersytetu im. A. Humboldta w Berlinie. Zainteresowania badawcze: ZSRS podczas II wojny światowej. Opublikował m.in.: *Mieжду Gitlerom i Stalinym. Ukrainskie powstancy* (2004); *Czornyj PR Adolfa Gitlera. SSSR w zierkale nacystkoy propagandy. Dokumenty i materiały* (2004); *Diejatielnost' woorozonnych nacyonalistycznych formirowanij na territorii zapadnych oblastiej USSR (1943–1949)* (2005).

Stalin Partisan War in Ukraine 1941–1944

The article describes Soviet partisan movement in Ukraine during WW2, its main periods and directions of activity, organisation and leadership of partisans, manning, distinguishing features of communist partisans in comparison with Ukrainian insurgents (UPA) and AK (Polish Home Army). The stress was put on little known aspects of partisan movement: relationships with civilians, terror, robberies, marauding, scorched earth strategy, postscripts to diversion and military operations, struggle of Soviet partisans and AK against Ukrainian nationalistic partisans.

The article concentrates on conditions and causes of crushing defeat of partisan movement in the first year of the war (1941/1942), a turning point in the second year (1942/1943) and impressive success of the third year of the war (1943/1944) reached in the environment of hostile west-Ukrainian citizens.

The summary depicts structure, system distinguishing features of Stalin partisan movement in the Ukraine: its reckless, thus quite effective diversion and military activities, neglecting lives of partisans by their leadership, terror towards civilians ethnically similar to partisans, conscious provoking occupants' terror against civilians and lack of desire to defend them, long-term activity in conditions of hostile or neutral civilians, badly organised and thought over system of requisitions of food and other material values from civilians, high level of marauding and robberies, low morals of troops (drinking, sexual violence, low discipline), numerous inner conflicts.

Such distinctions can be explained by a simple fact that Soviet partisan movement was one of manifestations of belligerent stalinism.